

CIEMNOŚĆ I NIETYSTARCZALNOŚĆ

Istotne założenie artykułu głosi, że badając doświadczenie mistyczne za pośrednictwem utrwalonych w tekstach świadectw, można dostrzec jego schematyczność: możliwe jest wyodrębnienie powtarzających się elementów, wśród których znajdują się także te odpowiadające cechom dystynktywnym świadectwa mistycznego. Mirosław Kiwka zauważa: „Wnikliwe wyszczególnienie strukturalnych parametrów tegoż doświadczenia jest swego rodzaju przestrogą przed budowaniem upraszczających konstrukcji”. Niemożliwe wydaje się przy tym opracowanie kompletnego, skończonego schematu – te, które stworzono dotychczas, w oczywisty sposób ukazują jedynie wybrane aspekty doświadczenia mistycznego, nie zamykając dyskusji nad tym, czym jest mistyka. Niemożliwość wykrycia całości struktury nie implikuje jednak jej nieistnienia – jawiące się w zetknięciu ze świadectwem mistycznym fragmenty owej struktury konstytuują się jako istotne dla badania mistyki zwłaszcza poprzez swoją widoczną powtarzalność.

Główna hipoteza niniejszych analiz odnosi się ściśle do zasadności koncepcji morfologii sacrum – „noc ciemna” jest nie tylko środkiem duchowo-moralnego postępu na drodze do świętości, ale stanowi jednocześnie sposób realizacji określonej cechy, która przysługuje doświadczeniu mistycznemu w jego aspekcie epistemologicznym ze względu na jego istotę. Cecha ta – choć ostatecznie prowadzi oczywiście do rozwoju życia wewnętrznego – wywodzi się z charakteru komunikacji, w której uczestniczy mistyk. „Noc ciemna” jest nie tylko nocą zmysłów i ducha – „ciemności” obejmują sam język, którym posługuje się mistyk. Poza osamotnieniem wynikającym z poczucia opuszczenia przez Boga, poza głodem łaski i oczyszczeniem zmysłów, „noc” stanowi drogę prowadzącą mistyka przez „miejsce ciemne” mowy i pisma. Tym, co w sposób widoczny upada w „nocy ciemnej”, jest komunikacja, język, znak. W tym właśnie sensie mistyczna „noc” łączy się jakościowo ze schematem i domniemaną naturą doświadczenia o charakterze mistycznym⁷ – jednym z jego niezmienników jest bowiem zetknięcie z „nienazwanym” lub nawet konieczność „wypowiedzenia niewypowiedanego”⁸. Hipoteza, którą wyprowadzam z powyższych rozważań, a która patronuje całości niniejszego artykułu, może więc brzmieć następująco: „noc ciemna” jest – między innymi – formą koniecznego zderzenia mistyka z upadkiem języka ludzkiego wobec sacrum. Przeżycie owego upadku komunikacji wydaje się nieodzowne dla mistyki i charakter tego procesu łączy się z językowo-komunikacyjną stroną istoty fenomenu „nocy ciemnej”.

„Noc ciemna” to także niezgłębione misterium ludzkiego cierpienia: „Choroby, niesprawiedliwość, samotność, brak sensu życia, kruchość istnienia, osadzenie duszy w pustce, bolesne doświadczenia grzechu, zanik sił żywotnych, odczucie pozornej nieobecności Boga, jakich doświadcza człowiek, gdy pragnie się z Nim zjednoczyć. Stając przed tymi trudnościami i bólem oraz przeżywając mękę Jego oddalenia lub utraty, człowiek ma najczęściej żal, że Bóg milczy”⁹. Wrażanie owego „milczenia” ma swoje źródło nie tylko w tym,

⁷ „Noc ciemna” nie musi być przy tym wyodrębnionym elementem wszystkich przeżyć mistycznych, choć jest prawdopodobne, że większość mistyków jej doświadczyła (nie zawsze musiał pozostać po tym przeżyciu zapis, który jest jedynym materiałem dostępnym badaniu). W artykule wskazuję jedynie – zachowując ostrożność – że „noc ciemna” nie pozostaje w sprzeczności z cechami doświadczenia mistycznego (określonymi na podstawie analiz porównawczych świadectw i paradygmatu), lecz może mieć w nich swoje źródło.

⁸ Wielu mistyków odczuwało przymus takiego wypowiedania się – jak napisała karmelitanka Marianna Marchocka: „Piszę, czy porządnie, czy nie, nie wiem” (cyt. za: W. G r u p i n s k i, *Apofatyeczność tekstu mistycznego – na przykładzie zapisków autobiograficznych Marianny Marchockiej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 25(2011), s. 277).

⁹ P. W a r c h o ł, „Noc ciemna” drogą mądrości krzyża, „Polonia Sacra” 20(2016) nr 2(43), s. 162.

co można określić jako stricte emocjonalną więź człowieka z Bogiem¹⁰. Relacja ta ma także charakter dialogiczny: mistyk pragnie bowiem komunikacji, która – według jego rozeznania – w czasie trwania „nocy ciemnej” upada. Można jednak powiedzieć, że jest to upadek komunikowania się na sposób ludzki. Św. Jan od Krzyża podkreśla, że w biernej nocy zmysłów człowiek nie wie, w jaki sposób wyobraźnią i myślami zwrócić się do Boga¹¹ – nie umie znaleźć adekwatnego znaku, symbolu, obrazu, nie potrafi umieścić Boga w przestrzeni „zasiedlonej” przez język. Tym samym dzieje się coś, co okazuje się doświadczeniem niezwykle trudnym – podmiot zostaje wyrwany z rzeczywistości, w której był głęboko zakorzeniony. Rzeczywistość językowa, która w ramach powszedniego doświadczenia wydaje się wystarczająca¹², zostaje obnażona w swojej słabości i niewystarczalności. Mistyk wkracza więc na drogę odmiennego od dotychczasowego rozumienia świata – nie tylko dostrzega konieczność uporządkowania wartości, gdy odsłania się przed nim jego grzeszność; widzi również niedoskonałość w samym sednie swojego epistemologicznego odnoszenia się do Boga i rzeczywistości¹³. „Noc ciemna” to nie tylko „milczenie” Boga, ale milczenie o Bogu – cierpienie ma tu swoje źródło w uchwyceniu tej swoistej bezsilności wobec sacrum.

Istotne jest jednak pytanie, dlaczego w mistycznej „nocy ciemnej” pojawia się owo bolesne milczenie, dlaczego tak ważne jest przeżycie „upadku” słowa w obliczu numinosum. W ramach jednego krótkiego tekstu nie da się udzielić pełnej, wielopłaszczyznowej odpowiedzi na to pytanie – o ile zadanie takie jest w ogóle wykonalne. Wydaje się, że mistyk musi doświadczyć klęski języka, bo „człowiek ślepy wprawdzie, ale nie całkiem, [...] widząc nieco, chce iść tą drogą, którą widzi”¹⁴. Tymczasem, jak pisze dalej Jan od Krzyża: „Ten, kto chce dojść do zjednoczenia z Bogiem, nie powinien iść przez rozumowanie ani opierać się na smakowaniu, odczuwaniu czy wyobraźni – lecz ma wierzyć w istotę Boga, która nie podpada pod rozum, pożądanie, wyobraźnię ani pod żaden inny zmysł. W tym życiu bowiem nie można mieć całkowitego poznania Boga, przeciwnie, nawet najwyższe odczucie czy doznawanie Boga

¹⁰ Aspekty psychologiczne tych fenomenów podkreśla Evelyn Underhill (zob. E. U n d e r h i l l, *The Dark Night of the Soul*, w: taż, *Mysticism: A Study of the Nature and Development of Man's Spiritual Consciousness*, E.P. Dutton, New York 1930, s. 381-413).

¹¹ Por. św. J a n o d K r z y ż a, dz. cyt., s. 54.

¹² „Wydaje się”, ponieważ istnieje zasadnicza wątpliwość, czy jesteśmy w stanie wysłowić choćby najprostsze doświadczenie.

¹³ Na podstawie analizy *Nocy ciemnej* św. Jana od Krzyża Paweł Warchoła pisze: „Dusza otrzymuje nowe, ciemne i ogólne poznanie, które oślepia rozum, bo jest bardziej czyste, wnikliwe i duchowe niż poznanie naturalne. Umysł z powodu nadmiaru światła Boskiego może wejść w tę ciemność, dopóki nie zniszczy dawnego przyrodzonego sposobu poznania” (W a r c h o ł, dz. cyt., s. 165).

¹⁴ J a n o d K r z y ż a, dz. cyt., s. 73.

jest nieskończenie dalekie od Boga i od posiadania Go całkowicie”. Mistyk podczas „nocy ciemnej” dostrzega, że domknięcie procesu poznawania i „wypowiadania” Boga nie może się dokonać w ramach czegokolwiek, co poznał dotychczas – możliwe jest „rozumienie”, jednak nie „zrozumienie”; ostatecznie możliwe jest „mówienie o”, ale kompletne „wypowiedzenie” skazane jest na porażkę. „Bardzo więc utrudnia sobie drogę taka dusza, która dążąc do tego wysokiego stopnia zjednoczenia z Bogiem, przywiązuje się do jakiegoś pojęcia”. Próbując zgłębić ową słabość ludzkiego języka, która zostaje obnażona w doświadczeniu „nocy ciemnej”, warto odnieść się do genezy tego „mistycznego upadku” wysłowienia, do właściwości słowa w kontekście doświadczenia i rozumienia sacrum.